



Porządek prawd

Konstanty Radziwiłł

Umarł Papież. Nie sposób pisać o czymś innym. Jan Paweł II wypełnia swoją osobą i nauczaniem wszystkie myśli. Jak wielu ludzi jego pokolenia, tak i ja przeżyłem całe swoje dorosłe życie w cieniu (a może w świetle) pontyfikatu tego wielkiego Człowieka. Stojąc wśród tysięcy innych ludzi, którzy przyszli modlić się za Jana Pawła II na warszawskim pl. Piłsudskiego, nie sposób było nie wspominać jego słów wypowiedzianych w tym samym miejscu 26 lat temu:

Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Dzisiaj nawet plac, na którym te słowa padły, wygląda inaczej. Upadł komunizm. Polska jest w NATO i Unii Europejskiej. Rzeczpospolita jest nowoczesnym i demokratycznie zarządzanym państwem. Czy zmienili się w tym czasie jej obywatele? Tak. Jeżdżą swobodnie do innych krajów. Korzystają z niczym nieograniczanych w wolności wypowiedzi

mediów. Są lepiej wykształceni. Znają języki obce. A czy są lepsi? Na ile stosują się do wielokrotnie oklaskiwanych słów wielkiego Rodaka? Każdy musi na te pytania odpowiedzieć sam.

Każdy z was... znajduje... w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić... W sobie i wokół siebie.

Szczególny jest porządek prawd i wartości przekazywany przez Ojca Świętego w jego licznych encyklikach i orędziach dotyczących życia i zdrowia ludzkiego, a także w kwestii cierpienia. U tego wielkiego Papieża, znającego z tolerancji wobec różnych inności, świat wartości jest czarno-biały i bezkompromisowy: życie człowieka ma wartość bezwzględną i należy mu się ochrona od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Choroba, słabość, kalectwo czy cierpienie nie umniejszają wartości życia człowieka. W sposób niespotykany dotychczas, ze zwielokrotnioną mocą nauczanie to przekazywał światu w ostatnich tygodniach swojego życia. Jego orędzie na ustanowiony przez niego Światowy Dzień Chorego, gdy sam przebywał w szpitalu, a potem milczące błogosławieństwa (po tracheotomii) i wreszcie publiczne umieranie stanowią naładowane nieprawdopodobnym ciężarem gątkowym przesłanie, potwierdzające w praktyczny i osobisty sposób dotychczasowe nauczanie.

To wymagające i trudne przesłanie Jan Paweł II opatrywał w czasie całego pontyfikatu dodającymi słuchaczom otuchy słowami ***Nie lękajcie się!*** Czy będziemy umieli je podjąć, gdy umilkną dzwony pogrzebowe, tak mocno przecież poruszające nasze serca?